

№ 213.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Eustachiusza M.  
Piąt. św. Mateusza Ap.  
Sob. św. Tomasza B. W.  
Niedz. św. Ładysława z G.  
Pon. NMP. od wyk. niew.  
Wt. św. Firmina B. W.  
Sr. św. Cyprjana.

Wschód słońca: godz. 5 m. 42  
Zachód słońca: godz. 6 m. 04  
Dł. dnia: godz. 12 m. 22.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartalnik " 2 " —  
Miesięcznik " — " 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnik " 2 " 50  
Miesięcznik " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 20 września 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Helenów.

W niedzielę dnia 23 września 1906 r.

na rzecz Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się

### Wielka zabawa ogrodowa z tombolą.

Obfity program: 3 orkiestry, oświetlenie bengalskie i iluminacja ogrodu, gra w piłkę nożną członków Towarzystwa cyklistów „Union“, wolne ćwiczenia różnych Towarzystw gimnastycznych, wlot kilkunastu balonów i t. d., i t. d.

Główne wygrane: krowa, kucyk, maszyna do szycia, rower, samowary i t. p.

Bilety na tombolę po rb. 1, każdy bilet wygrywa.

Sprzedż biletów uskutecznią się u następujących firm i osób: p. R. Zieglera (Wschodnia 30), K. Gehliga (Piotrkowska 216), J. Wolskiego (Piotrkowska 3), M. Sprzączkowskiego (Piotrkowska 54), w Bazarze Szkolnym M. Nowackiego (Piotrkowska 83), u p. H. Maedera (Konstantynowska 43), R. Horna (Piotrkowska 149), w IIII cukierni Ulrichsa na Rynku Geyera, u p. Seidla na Księżym Młyńcu, u p. J. Wünschego (Główna 21), R. Reigela (Główna 26), w sklepie spożywczym Heinza i Kunitzera w Widzewie.

Bilet wejścia dla dorosłych kop. 30, dla dzieci kop. 15.

Bilety na tombolę służą jako bilety wejścia.

Wydawanie fantów rozpocznie się o godzinie 2 po południu.

Sprzedż biletów przy wejściu od godz. 10 rano.

1144-4

### SALA KONCERTOWA. — Dzielna 18.

W sobotę 22 września 1906 roku danym będzie

#### WIELKI KONCERT

Eugenii Pik,

pianistki, z udziałem

MARYI BOGUCKIEJ

IGNACEGO DYGASA,

artyści opery warszawskiej, oraz

EDMUNDA WEYCHERTA,

artyści teatru krakowskiego.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety wczesniej nabywać można w biurze dzienników „Przemien“, Piotrkowska 81. 1369-3

### Przegląd polityczny.

Łódź, 20 września.

We wtorek ubiegły austriacka rada państwa zakończyła ferie i rozpoczęła obrady, które prawdopodobnie potrwać do ferii świątecznych na Boże Narodzenie. Jedną z najważniejszych prac prawodawczych wznawionej sesji izby poselskiej parlamentu wiedeńskiego jest uchwalenie nowej ordynacji wyborczej na zasadach powszechnego prawa głosowania.

Losy atoli tej reformy zapoczątkowanej przez barona Gautscha, dotychczas jeszcze niepewne i nie

stanowczego orzec niepodobna, w jaki sposób urzeczywistniona ona zostanie. Niema wprawdzie stronnictwa w Austrii, któreby nie twierdziło z całą stanowczością, że niema nic zgola przeciw zaprowadzeniu tej reformy, niezbędnej dla uzdrowienia życia parlamentarnego w Austrii. Z drugiej jednakże strony krzyżuje się tu tyle interesów ekonomicznych, kastowych, a przede wszystkim narodowościowych, że całość ich wytwarza chaos, w którym polapać się nie sposób, aby możliwie dokładnie ocenić było można widoki urzeczywistnienia nowej ordynacji wyborczej, jeszcze podczas tegorocznej sesji jesiennej.

Największym niebezpieczeństwem grożą jej sprzeczne interesy ludów austriackich na tle narodowościowym i społecznym. Sprzeczności te zarysowują się coraz silniej i bardzo być może, że projekt ustawy nowej ordynacji wyborczej, zrobiony już kilkakrotnie, utonie wreszcie w powodzi nagłych wniosków i odmęcie walki stronnicej.

Gdyby nowa ustawa wyborcza oparta być mogła na słusznym i sprawiedliwym podziale mandatów w stosunku do liczby ludności w krajach poszczególnych, losy nowej ordynacji wyborczej austriackiej byłyby o wiele pewniejsze, nie bez zaciętej walki z Niemcami, którzy naturalnie ani na krok nie ustąpią ze swego posiadania, ściślej rzecz okreslając ze swej hegemonii, jaką im zapewnia dotychczasowy system wyborczy. Przy jednomysłności ludów nie niemieckich i solidarnem ich postępowaniu, walka ta, acz trudna, mogłaby wreszcie zakończyć się zwycięstwem.

O takiej jednakże solidarności mowy być nie może, albowiem pomiędzy poszczególnymi krajami rzeszy rakuskiej i w samym ich łonie krzyżują się

w najrozmaitszy sposób interesy narodowościowe i społeczne, trudne do pogodzenia.

Idzie więc przede wszystkim o zjednanie dla projektu nowej ustawy wyborczej wspaniałych się ze sobą narodowości o pozyskanie ich zgody na konieczne ustępstwa, o wytworzenie chociażby krótkiego tylko zawieszenia broni pomiędzy walczącymi z sobą narodowościami, zwłaszcza w najważniejszych krajach koronnych monarchii. Do takich zaś krajów bezspornie należy przede wszystkim Galicya, bez pomocy bowiem Koła Polskiego rządowy projekt reformy wyborczej nigdy nie stanie się prawem.

Nowa ustawa wyborcza upośledza Galicyę i grozi stanowisku Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, które od początku ery konstytucyjnej w Austrii należało do głównych podpór monarchii. W interesie wpływów swoich i kraju, który reprezentuje Koło Polskie, aczkolwiek w zasadzie niema nic przeciw reformie wyborczej, opartej na podstawie powszechnego głosowania, broń musi swego stanowiska i uzyskać dla Galicyi ważne ustępstwa, polegające na konstytucyjnym zagwarantowaniu jej praw i rozszerzeniu samorządu. Zaznaczyć tu należy, że autonomia Galicyi nie wpływa z ustaw zasadniczych państwa, lecz jest wynikiem patentu cesarskiego, który w każdej chwili odwołany być może.

Aby pozyskać sobie polaków minister kolei żelaznych, p. Derschata, filar dzisiejszego rządu w Austrii, odbył podróż inspekcyjną po Galicyi mroczysie przyjmowany w Krakowie i Lwowie. Nie obyło się przytem bez mów i toastów, w których p. Derschata zachwycał się starodawną kulturą polską i czynił wiele gołosłownych przyrzeczeń. W ślad za p. Derschatą podróżował po Galicyi minister handlu p. Forszt, przedstawiciel młodoczechów, którym nowa ordynacja wyborcza zapewnia wiele korzyści. Jednocześnie odbywały się w Wiedniu tajne narady pomiędzy p. Beckiem, prezesem ministrów i przywódcami Koła Polskiego, domagającymi się dla swego kraju urzeczywistnienia jego realnych potrzeb i szerokiego uwzględnienia praw wyzyskiwanej przez długie lata ludności. Układy te przecież postępują bardzo wolno i z trudem, ale dojsć do porozumienia musi i to korzystnego dla Galicyi, bo Koło Polskie w dzisiejszym swym składzie rozumie swoje stanowisko i prawdopodobnie nie ustąpi nie zapewniwszy krajowi przynajmniej w znacznej części tego, czego wymagają najżywońsze interesy kraju.

Ale i Niemcy nie zasypiają sprawy. W obawie o swoje stanowisko w Austrii w razie gdyby słowianie austriaccy, wzmocnieni przez nową ordynację wyborczą nie wytworzyli pokaźnej większości, na której rząd silnie mógłby się oprzeć, postanowili oni zaraz na początku sesji jesiennej wystąpić z wnioskiem o zupełnem wyodrębnieniu Galicyi. Wniosek ten niewątpliwie wywoła żywe rozprawy i zajmie sporo czasu, ze szkodą dla spraw, pozostałych z sesji wiesennej. Do czasu ukończenia prac przez komisję wyborczą izba

poselska mogłaby zatwierdzić niejedną ustawę gdyby nie owe nagłe wnioski, których zapowiedziano cały szereg. Rząd chciałby koniecznie zatwierdzić się z ustawą o ordynacji wyborczej jeszcze przed Bożem Narodzeniem, lecz wiadomo czy mu się to uda wobec przewidywanych dłuższych przerw sesji rady państwa, wywołanych przez zamierzony dłuższy pobyt cesarza Franciszka Józefa w Czechach i sesję delegacji wspólnych.

Na dworze wiedeńskim krwawe zaburzenia w Chorwacji wywołały przykre wrażenie i wpłynęły na odwołanie podróży cesarza Franciszka Józefa do Hercegowiny. Nadzieje chorwatów utworzenia Wielkiej Chorwacji przez połączenie jej z Bośnią i Hercegowiną na razie obróciły się wnicz. Groziły one bowiem naruszeniem traktatu berlińskiego, który oddał cesarzowi austriackiemu b. prowincje tureckie tylko pod okupację i spowodować mogły poważne niebezpieczeństwo, któremu Austro-Węgry, dręczone wewnętrznymi rozterkami wobec nieuporządkowanego jeszcze na dobre stosunku z Węgrami nie mogłyby z powodzeniem stawić czoła.

S. J.

## Nowa faza zatargu prusko-welfickiego.

W zamku swoim Kamieniec, na Szlązku, zmarł książę Albrecht Pruski. Nie była to osobistość wybitna, nie położył też zmarły wyjątkowych zasług, choć jako wódz brał udział w wojnach z 1866 i 1870 roku. Bratanek Wilhelma I-go byłby też wiódł żywot, jaki wieść zwykli książęta krwi, stojący zdala od władzy, gdyby nie zbieg okoliczności, który go wysunął na szerszą widownię.

Kiedy najstarsi z królestwa rodów niemieckich, Welfowie, oparli się uznaniu hegemonii Prus i odrębnie zaprotestowali przeciw wcieleniu dwóch przez nich rządzonych państw: Hanoweru i Brunszwiku do Rzeszy Niemieckiej, wówczas po zgnieceniu armii hanowerskiej, niewidomy król Jerzy schronił się do Anglii i tu zamieszkał pod nazwiskiem ks. Cumberlanda. Hanower i Brunzwik zostały wcielone do Rzeszy, król Jerzy jednak założył protest i nie zrzekł się praw swoich do tronu.

Dla rządu niemieckiego ten upór słabego państewka był zawsze niezmiernie niemły, nie zgadzało się też z tą wielką czcią dla idei monarchicznej owo dobrowolne skazanie się na wygnanie ze strony dumnego Welfa.

Dwór berliński wielokrotnie czynił starania, ażeby doprowadzić do zgody, a szczytem marzeń cesarza Wilhelma było i jest skolidowanie się drogą małżeństwa Hohenzollernów z Welfami. Wszystkie zabiegi okazały się jednak daremne. Tradycyjne dmy rodowej i nienawiści do prusaków wzięły po starym królu Jerzym obecny ks. Cumberland.

Sądząc, że w następcy znajdzie się powolniejsze narzędzie, z Berlina zaoferowano ks. Cumberlandowi tron księstwa Brunszwickiego, pod warunkiem jednak, że Welfowie raz na zawsze zrenuncją się pretensji do Hanoweru. Ks. Cumberland tę negującą propozycję odrzucił. Wówczas postanowiono utworzyć radę regencyjną z ks. Albrechtem pruskim na czele.

W roku 1885 ks. Albrecht objął regencję i sprawiedliwość przyznać każe, iż rządził państwem umiejętnie i taktownie, starając się przywiązać do siebie niechętnych obywateli.

Dożył lat 70, śmierć jego jednak w obecnej chwili przysporzy Niemcom nowego kłopotu.

Jedynym agnatem jest ks. Cumberland, nie ulega wszakże najmniejszej wątpliwości, że ten potomek Welfów i tym razem nie ulegnie. Gdyby ks. Cumberland zrzekł się teraz prawa do tronu hanowerskiego, to proklamowanie jego na księcia Brunszwiku nastąpiłoby natychmiast i sprawiłoby wielką ulgę na dworze berlińskim. W przeciwnym razie, podług prawa z roku 1902, przez rok cały rządzić będzie państwem rada regencyjna i dopiero wtedy nastąpi zamianowanie księcia-regenta.

I tu znów sprawa przedstawia nowe zakłania. Pretensje do regencji brunszwickiej rosą sobie synowie zmarłego ks. Albrechta, w kołach dworskich zaś Berlina uchodzi za rzecz pewną, że cesarz Wilhelm forytować będzie kandydaturę szwagra swojego, ks. Adolfa Schaumburg-Lippe, osobistości wogóle w Niemczech nielubianej i nawskroś przejętej duchem krzyżackim. Przeciw takiemu regentowi ludność Brunszwiku zaprotestowałaby energicznie, jak zaprotestowała ludność hrabstwa Lippe, kiedy jej ks. Adolfa starano się narzucić.

Stronnictwo welfickie natychmiast po śmierci ks. Albrechta zebrało się na naradę i już w tych dniach wydało „Odezwę do ludów Europy“ z protestem przeciw wszelkim obcym książętom. „Jedynym uprawnionym władcą naszym może być najstarszy ks. Cumberland—powiedziano w odezwie—wielkie inne regulowanie następstwa tronu będzie przez nas wszelkimi środkami, jako sprzeczne z konstytucją, zwalczane“.

Śmierć ks. Albrechta przyszła Prusom bardzo nie w porę.

## Przepisy o odpowiedzialności urzędników.

„Ag. tel. pet.“ zapowiedziała opracowywany przez ministerium sprawiedliwości projekt zmiany procedury o wynagrodzeniach za straty, wynikłe z tytułu rozporządzeń osób urzędowych. O prawie tem, mogącem mieć w praktyce duże znaczenie, «Birż. wied.» podają następujące szczegóły:

Wynagrodzenia za szkody i straty, powstałe wskutek nielegalnych rozporządzeń osób urzędowych zarządu administracyjnego, które nie podlegają zupełnie kompetencji sądu karnego, albo co do których sprawę sądową umorzono, lub na czas pewien przerwano — mogą być poszukiwane na drodze cywilnej, z mocy ogólnych praw obowiązujących w tym względzie.

Sprawy o wynagrodzenia mogą być wnoszone: 1) przeciw osobom, zajmującym niższe stanowiska w hierarchii urzędniczej do klasy VII włącznie — do sądu okręgowego, znajdującego się w mieście gubernialnem tej gubernii, w której nastąpiło rozporządzenie, albo czyn osoby urzędowej, pociągające za sobą szkody lub straty; 2) przeciw osobom, zajmującym stanowiska urzędowe do V klasy włącznie — do izby sądowej, w której okręgu dany urzędnik dopuścił się czynu nielegalnego; wreszcie 3) względem osób, zajmujących stanowiska służbowe powyżej klasy V — do departamentu kasacyjnego senatu.

Do sądów okręgowych należy, według projektu, wnieść również sprawy o wynagrodzenie przeciw osobom urzędowym — kobietom, z wyjątkiem kierowniczek zakładów szkolnych, będących pod patronatem Cesarzowej Maryi. Sprawy takie należy kierować do izb sądowych.

Sprawy należy wnieść najpóźniej w terminie rocznym od daty spełnionego przez osobę urzędową nadużycia.

W celu rozważania spraw tej kategorii, w sądzie okręgowym tworzy się specjalna sesja pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego, złożona z wicegubernatora, dwóch członków sądu, oraz dwóch przedstawicieli zarządów miejscowych. W izbie sądowej sprawy przeciw urzędnikom państwowym rozpoznawane są również przez sesję specjalną z udziałem miejscowego

3)

Marek Twain.

## Ze wspomnień eskimoski.

Humoreska.

(Dalszy ciąg — patrz № 210).

— To bardzo możliwe — odezwała się po chwilowej zadumie. — U nas takie same uprzedzenie istniało długo przeciwko mydłu. Musiał pan słyszeć o tem? Prawda? Plemię nasze z początku nie chciało ani słyszeć o mydle.

Spojrzałem na nią, aby się przekonać, czy prawdę mówi. Rzeczywiście, była straszliwie brudna.

— Przepraszam cię, Lakalo, ale powiedziałaś, że plemię wasze miało uprzedzenie do mydła — rzekłem po kilku chwilach wahania.

— Ależ tak — odpowiedziała. — Było to tylko uprzedzenie i dopiero po upływie pewnego czasu, od chwili, gdy przywieziono do nas mydło z dalekich krajów, zaczęliśmy je jeść...

— Ach, teraz rozumiem!

— Z początku mydło nie bardzo smakowało, ale gdy weszło w modę, wszyscy zaczęli je jeść. Teraz najbogatsi obowiązkowo zaopatrują się w ten przysmak. A pan lubi mydło?

— Ba, ubóstwiam! A świecę?

— Ach, to najulubieńszy przysmak. A pan je lubi?

Oczy jej błyszczały.

— Lepiej nie mówić o takich lakociach! — odparłem.

Po chwili ciągnęła dalej swe opowiadanie:

— Mówiłam już panu, że zamieszkałszy w naszym wspaniałym domu. Ale — nie byłam je-

dnak szczęśliwa. Zapytasz pan dlaczego? Byłam stworzona do miłości... Bez miłości nie mogłabym być szczęśliwa, chciałabym być kochana, ale nie dla mego bogactwa. Chciałabym mieć swe bóstwo i chciałabym być bóstwem mego bóstwa... Tylko wzajemne ubóstwienie mogłoby mnie zadowolić. Naturalnie, byłam otoczona wielbicielami, było ich nawet więcej, aniżeli bym chciała, ale każdy z nich miał wielką wadę, o której dowiadywałam się wcześniej lub później. Pociągało ich bogactwo moje, nie ja sama...

— Twoje bogactwo? — zapytałem.

— No, tak... Ojciec mój, to najpierwszy bogacz plemienia, a nawet wszystkich plemion naszych krajów.

Usiłowałem dowiedzieć się, na czym polegało to bogactwo. Naturalnie — nie dom, gdyż każdy tutaj mógł sobie zbudować podobny. Nie futra — gdyż nie miały tu wartości. Tembardziej nie można było uważać za bogactwo sanek, łodzi, sieci i innych przyrządów do rybołówstwa. Co więc mogło wyrobić szlachetkiwemu tutejszemu opinie tak wielkiego bogacza i sciągać do jego domu tylu pochlebców?

Wreszcie zdecydowałem, że mogę się o tem dowiedzieć tylko od mojej przyjaciółki. Tak też zrobiłem.

Lakala była zachwycona mojem pytaniem i płonęła z niecierpliwością, aby opowiedzieć mi wszystko jaknajprędzej.

— Zgadnij pan — szepnęła mi tajemniczo do ucha — z czego się składa bogactwo ojca mego? Nigdy się to panu nie uda...

V.

Udałem, że się głęboko zastanawiam. Eskimoska z zachwytem obserwowała moje zmieszanie. Wreszcie przyznałem się, że rozwiązać zagadki

nie potrafię i prosiłem, aby sama zaspokoila moją ciekawość i opowiedziała mi o bogactwie tego Vanderbilta bieguna północnego.

Lakala pomęczyla mnie jeszcze kilka minut i wreszcie szepciem, który zaledwie dosłyszeć mogłem, rzekła:

— Dwadzieścia dwa haczyki do wędek, jeszcze nie używane, zrobione z prawdziwego żelaza!

Odstąpiła kilka kroków, aby zobaczyć, jakie to na mnie zrobi wrażenie.

Zachowałem całą powagę i zawołałem ze wzruszeniem:

— Ach, Boże!

— To taka prawda, jak to, że pan istnieje, panie Twain.

— Lakalo, ty mnie zwodzisz!... Czyż to możliwe?

Zmieszana i przestraszona zawołała:

— Panie Twain, wszystko to zupełna prawda! Wierzysz mi pan? No, wierzysz? Mów pan prędzej!

— Naturalnie, że wierzę... Przynajmniej ze wszystkich sił usiłuję uwierzyć! Ale to było tak niespodziewane, tak nieprawdopodobne. Dlaczego nie przygotowałaś mnie powoli do tej wiadomości i powiedziałaś odrazu! Ale nie mówmy o tem! Młodość bywa czasem lekkomyślna. I zresztą, czy mogłaś przewidzieć, jaki wywrzesz efekt?

— Naturalnie — odpowiedziała — ale po winnam była o tem pomyśleć.

— Gdybyś przynajmniej była, Lakalo, powiedziała najpierw: pięć albo sześć haczyków, a później, powoli...

— Tak, tak... rozumiem... Powoli, stopniowo. Najpierw jeden, potem dwa, potem trzy... Dlaczego nie przyszło mi to do głowy?

(d. c. n.)

gubernatora, dwóch członków izby, naczelnika izby skarbowej oraz najbliższego naczelnika tego zarządu, w którym służy oskarżony.

Departament kasacyjny senatu rządzącego roztrząsa tego rodzaju sprawy w połączeniu z pierwszym departamentem senatu.

Wyroki sądu okręgowego należy zaskarżać do izby sądowej, wyroki tej drugiej do departamentu kasacyjnego senatu. Termin podawania apelacji — czteromiesięczny od daty ogłoszenia wyroku w porządku przepisany.

## „Naprzód” przed sądem.

W swoim czasie donosiliśmy, że grono szanowanych ogólnie obywateli z Zawiercia, czując się dotkniętymi korespondencją, pomieszczoną w krakowskim piśmie socjalistycznym „Naprzód”, wytoczyło przed sąd tamtejszy sprawę o obrazę czci przeciw redaktorowi tego pisma Kazimierzowi Kaczanowskiemu. Sprawa przyszła już w lutym pod obrady, musiała jednak być odroczone, ponieważ oskarżony zobowiązał się przeprowadzić dowód prawdy.

Korespondencja w „Naprzodzie” nosiła tytuł: «Strajk powszechny w Zawierciu», autor zaś pisał się do takiej kalumnii, że adw. przys. Józefowi Mikulińskiemu, sędziemu gminnemu Piotrowi Borkowskiemu i geometrze Hipolitowi Olszewskiemu, zarzucił, iż podczas pochodu agitowali za urządzeniem pogromu żydów, jako sprawców wszelkich strajków socjalistycznych. Korespondent dodał, że agitacje tej «czarnej sotni» nie zdołały jednak wywołać zaburzeń.

Po odroczeniu w lutym sprawy przesłuchać musiano cały szereg wskazanych przez oskarżonego świadków, co z natury rzeczy wpłynęło na przeciągnięcie dochodzenia przez 7 miesięcy. Na naznaczoną ponownie rozprawę stawili się adw. Mikuliński w towarzystwie zastępcy wszystkich oskarżycieli adw. d-ra Szalaya.

Już odczytanie aktu oskarżenia sprawiło silne wrażenie, skreślono tu bowiem ze znajomością rzeczy położenie polityczne w Królestwie Polskim i wykazano, że zbezczeszczone przez „Naprzód” osoby przedewszystkiem dbały o dobro kraju, a przewidując bolesne skutki szkodliwych wystąpień socjalistów, z całą energią postanowiły przeciwdziałać szkodliwej agitacji. «Za to nie zawahano się — mówił akt oskarżenia — wystąpić z najcięższym zarzutem, jaki obywatelowi, a zwłaszcza polakowi uczynić można — z zarzutem zdrady narodowej».

Przewodniczący zaproponował pogodzenie się stron, na co oskarżyciel oświadczył całą gotowość ze swej strony, jeżeli «Naprzód» odwoła zarzuty i przyzna, że nazwanie „czarną sotnią” wkraść się tylko do pisma pod wpływem polityki polemicznej.

Obronca Kaczanowskiego, adw. dr. Heski, na propozycję się nie zgodził, utrzymując, że korespondencja zawiera fakta prawdziwe. Zdaniem obrońcy, prawdziwości możnaby dowieść, gdyby nie ta okoliczność, że świadkowie stwierdzający «narażenia byłiby na ciężkie następstwa, wobec położenia w Królestwie Polskim i postępowania narodowych demokratów» (!).

Nowe to oszczerstwo, wypowiedziane już w sali sądowej, wywołało natychmiastowy protest ze strony adw. Mikulińskiego, który zastrzegł sobie osobne ściganie sądowe Kaczanowskiego za wypowiedziane w jego imieniu przez obrońcę słowa.

Wobec tego, dr. Heski począł stosować metodę różnych wybiegów prawnych. Najpierw wniósł o zaniechanie sprawy z powodu przedawnienia, a gdy sąd wniosek ten odrzucił i przystąpił do zaprzysiężenia pierwszego świadka, p. Bronisława Zakrzewskiego, dr. H. zaprotestował przeciw zaprzysiężeniu dlatego, że... świece przed kracyfiksem są zwyczajne, a nie woskowe. Sprowadzono świece woskowe i sprawa potoczyła się dalej.

Świadkowie: Zakrzewski, Józef Zielenkiewicz, nauczyciel i Feliks Wolski, pisarz sądowy, jednoznacznie stwierdzili przed sądem, że tendencja partii narodowo-demokratycznej jest asymilacyjna, a nie antysemicka, do «czarnej sotni» zaś należą szumowiny społeczne. Żaden z oskarżycieli nie nakłaniał do pogromów, przeciwnie, oni właśnie urządzili straż w kościele, ażeby nie dopuścić do rozruchów, które socjaliści mieli chęć wywołać.

Wobec takiego postawienia sprawy, obronca red. Kaczanowskiego próbował uniewinnić klienta swego tem, że w czasie ukazania się inkryminowanego artykułu, K. bawił w Zakopanem, autorem zaś był współpracownik pisma, Haeker, co też ten na sądzie potwierdził.

Ale i ten środek zawiódł. Sędziowie przysięgli, po wysłuchaniu świetnej mowy d-ra Szalaya, który dowodnie wykazał, iż «Naprzód» nie cofa się przed użyciem żadnej broni w walce partyjnej, 11 głosami zatwierdzili pierwsze pytanie o obrazę czci, 12 głosami zaś drugie pytanie, które wpłynęło na ostry wymiar kary.

Trybunał skazał red. Kaczanowskiego na 5 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że ukaz w sprawie nowych wyborów do Dumy będzie ogłoszony dopiero w połowie listopada. Informacje te potwierdza poniekąd odpowiedź naczelnika m. Petersburga na zapytanie rady miejskiej o datę wyborów. Naczelnik miasta wyraził przekonanie, że jeszcze zawczasie zajmować się tą sprawą.

Program zjazdu związku rosyjan, wyznaczonego na dzień 2 października, jest według „New. Wrem.” następujący: Sprawa niedopuszczenia żydów do przyszłej Dumy, skasowania gminy, utrzymania sądów wołoskich, ustroju stanowego państwa, rozszerzenia działalności Banku włościańskiego i t. d.

Referat w sprawie żydowskiej odczyta Kruszewan, w sprawie rolnej — prof. Nikelski.

Dziennikom moskiewskim zalecano — jak donoszą dzienniki rosyjskie — jaknajwiększą oględność przy podawaniu wiadomości o sądach wojennych polowych i o wykonywaniu wyroków, wydanych przez te sądy. Od redakcyi wzięto zobowiązania piśmienne, że nie będą podawały składu sądów, imion osób, odprowadzających oskarżonych i tych, którzy wyrok wykonali.

Prezes petersburskiego sądu okręgowego wzywał do siebie kolejno — jak się dowiaduje „Strana” — sekretarzy sądu i zaproponował każdemu, aby jechał do Szlisselburga, by być obecnym przy straceniu Konoplanikówny, spisać protokół o wykonaniu wyroku i stwierdzić go podpisem.

Do jednego z sekretarzy prezes powiedział: „Tu trzeba człowieka z silnymi nerwami; sądząc z pańskiego wyglądu, pan możesz się przejechać. Byłeś pan przytem na wojnie”.

Ale dwaj sekretarze propozycyi nie przyjęli. Jednemu z nich zrobiło się niedobrze. Wreszcie przyjął propozycyę sekretarz 10 wydziału, Parkau.

Według opowiadania lekarza szlisselburskiego, który był obecny przy straceniu, jeden z żołnierzy eskorty zemścił ze wzruszenia i upadł.

Ministerium sprawiedliwości rozesała okólnik do prokuratorów izb sądowych, w którym zwraca ich uwagę na to, że w ostatnich czasach izby sądowe zmieniają środki zapobiegawcze, przedsięwzięte przez sędziów śledczych w sprawach o przestępstwa państwowe w ten sposób, że je łagodzą, nie uwzględniając odnośnych wymagań prawa w tym przedmiocie. Uznając, że takie postępowanie izb sądowych jest niepożądane, ministerium żąda od prokuratorów izb sądowych, aby stosowali się ściśle do przepisów obowiązujących; jednocześnie zaleca im, aby donosili ministerium o każdym podobnym wypadku.

„Now. Wremia” zamieszcza tekst depezy, którą Kiszyniowski Związek narodu rosyjskiego wysłał do Monarchy. Depeza ta brzmi, jak następuje:

„Wielki Monarcho! Rozporządzenie ministra oświaty, znoszące normę procentową przy przyjmowaniu żydów do zakładów szkolnych, zaskoczyło wiernopoddaną ludność rosyjską zainaccka; wielu rosyjan nie znalazło dla siebie w szkołach miejsca, gdyż zajęli je żydzi. Przygnębiona tem rada Kiszyniowskiego oddziału Związku narodu rosyjskiego ośmiela się błagać Cię, Najjaśniejszy Panie, o wydanie sądu na ministra, który odważył się pogwałcić wolę Twoją, wyrażoną w prawie i tem dał ludności przestępny przykład nieposzanowania prawa”.

Ziemstwa rosyjskie przechodzą obecnie bardzo ciężkie przesilenie z powodu zupełnych pustek w kasach. Ziemstwu twerskiemu brak przeszło dwóch milionów rubli, kałuskiemu — pół miliona, morskowskiemu — 400 tys. rubli. Z ogólnej sumy podatków ziemskich otrzymano

w r. b. zaledwie 20 proc., a w niektórych guberniach nawet 15 lub 8 proc. Zamykane są skutkiem tego szpitale, szkoły, czytelnie, zanikają i tak już rzadkie i słabe ogniska kultury.

Przed paru dniami A. Stołypin w jednym ze swych feljetonów w „Now. Wrem.” wypowiedział się za zmianą waluty złotej na papierową, ze względu na to, że reforma taka wyprowadziłaby Rosyę z trudnego położenia finansowego. Wobec bliskich węzłów pokrewieństwa, jakie feljetonista „Now. Wrem.” łączy z prezesem ministrów, notatka ta wywołała poważny niepokój w sferach głodowych. Ministerium skarbu uznało za stosowne zaprzeczyć tym pogłoskom: według tego zaprzeczenia żadne zmiany w tym kierunku nie są przewidywane.

„Riecz” dowiaduje się, że ministerium spraw wewnętrznych zajęte jest obecnie opracowywaniem nowego systemu wyborów do Dumy państwowej. Sfery decydujące coraz bardziej przychodzą do przekonania, że istniejące prawo wyborcze powinno być zmienione i oparte na innym cenazie. We wsiach prawdopodobnie wprowadzone będą wybory dwustopniowe, a w miastach bezpośrednie.

Do prezesa rady ministrów zwróciło się — jak donosi „Riecz” — kilku przedsiębiorców literackich z prośbą o pomoc materialną w wydawaniu organów posłusznych rządowi. Między tymi przedsiębiorcami znajdują się pp. Jarmonkin i Kruszewan.

Wszystkie dzienniki niemieckie w Rydze zamieszczyły przed paru dniami jednobrzmiący komunikat, wzywający władze do energicznego wystąpienia przeciwko bandytom. W razie przedsięwzięcia odpowiednich środków, niemiecy nadbaltyccy obliczają władzy swoje czynne poparcie.

W Petersburgu w mieszkaniu poddanego angielskiego, korespondenta gazet zagranicznych, Patricka, policya dokonała rewizyi. Patrick zażądał, ażeby kopia rozkazu dokonania rewizyi była natychmiast zakomunikowana ambasadorowi angielskiemu, na co się nie zgodzono. Policya skonfiskowała dwa egzemplarze odezwu wyborczej, listy i rękopisy w języku angielskim. O dokonanej rewizyi Patrick zakomunikował ambasadorowi angielskiemu.

## ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Myśliżawa. Jutro Bozydara.

## KRONIKA.

### Przeciw Towarzystwa I. K. Poznańskiego.

Dzisiaj w sadzie pokoju 3-go rewiru miano rozpatrywać 38 spraw z powództwa majstrów oddziału przedziałni oraz ekspedyentów fabryki akc. Towarzystwa I. K. Poznańskiego, domagających się o przyznanie im wynagrodzenia za czas 4-tygodniowego strejku, wynikłego w fabryce nie z ich winy, lecz palaczy kotłowych i maszynistów.

Wniezione do sądu przez powodów skargi opierały się na faktach następujących. W dniu 11 kwietnia r. b. zastrajkowali w fabryce akc. Tow. I. K. Poznańskiego wszyscy palacze kotłowi i maszyniści, skutkiem czego Towarzystwo zamknęło całą fabrykę na czas nieograniczony.

Natychmiast po wyniknięciu strejku, akc. Towarzystwo I. K. Poznańskiego wydało ogłoszenie, że niestrajkujący robotnicy uwolnieni zostają po upływie dwóch tygodni. Za czas strejku palacze kotłowych i maszynistów, t. j. od 11 kwietnia do 8 maja r. b., akc. Tow. I. K. Poznańskiego nie zapłaciło wynagrodzenia wszystkim majstrom i ekspedyentom przedziałni.

Tow. Akc. I. K. Poznańskiego, które za ten czas płaciło pensje wszystkim dyrektorom, wicedyrektorom i wogóle całej administracji fabrycznej, odmówiło zapłaty pensji majstrom przedziałni i ekspedyentom, powołując się na to, że osoby te podciągają się pod kategorię robotników i że tym sposobem podczas strejku umowa najmu została przerwana.

Tow. I. K. Poznańskiego myli się, twierdząc, że majstrowie i ekspedyenci podciągają się pod kategorię robotników i że im, którzy nie wywołali strejku i nie brali żadnego udziału w bezrobociu, należy odmawiać wynagrodzenia za czas strejku, wynikłego z winy pałaczy kotłowych i maszynistów. Ustawa o przemyśle ma na celu tylko robotników fabrycznych i normuje stosunki tylko tych osób do fabrykantów. Nigdzie w ustawie niema mowy o majstrach i ekspedyentach tak, iż powoływanie się na tę ustawę, mianowicie na § 104 niema żadnej zasady. Majstrowie należą do kategorii osób, mających pewne wykształcenie techniczne lub praktykę, sami nie wytwarzają, a tylko mają nadzór nad prawidłowym prowadzeniem robót przez robotników, wydają w tym względzie odpowiednie rozporządzenia i mają pod swoim zwierzchnictwem od 30 do 250 robotników.

Zajęcie t. zw. „ekspedyentów“ zbliżone jest do pracowników w kantorze, ponieważ oni sami nie wytwarzają pracy, a prowadzą kontrolę zarobku robotników, kontrolę wytwórczości, wypłacają łącznie z majstrami wynagrodzenie robotnikom, zaciągają do ksiąg ekspedycyjnych przedzie i t. p.

Niezależnie od wyżej przytoczonego, samo towarzystwo I. K. Poznańskiego nie uznawało umowy z majstrami i ekspedyentami za zerwaną, skoro po zamknięciu fabryki i oddania jej do rozporządzenia władzom wojskowym, majstrom i ekspedyentom wydawane były t. zw. „przepustki“ na wejście do fabryki.

Wobec takiego położenia rzeczy, akc. Tow. I. K. Poznańskiego powinno zapłacić wynagrodzenie, przypadające od dnia 11 kwietnia do dnia 8 maja.

Ogólna suma, jaką majstrowie przedalni i ekspedyenci żądają, aby im sąd zasądził, wynosi rb. 1,710.

Ze strony Tow. akc. I. K. Poznańskiego stanął pomocnik adwokata przysięgłego Friede; ze strony zaś powodów, adwokat przysięgły Filipkowski.

Na żądanie obrońcy interesów akc. Tow. I. K. Poznańskiego, który domagał się wezwania świadków ze strony Towarzystwa, sędzia rozpatrzenie sprawy odłożył.

**Pobór.** W roku bieżącym powołano do wojska: w powiecie będzińskim 1864, z tego ma być wziętych do wojska 816, brzezińskim 1115, z tego ma być wziętych 491, łaskim 1459, z tego ma być wziętych 636, łódzkim 1382, z tego ma być wziętych 607, z m. Łodzi 1029, z tego ma być wziętych 527, noworadomski 1624, z tego ma być wziętych 684, piotrkowskim 1831, z tego ma być wziętych 822, rawskim 854, z tego ma być wziętych 371, częstochowskim 1537, z tego ma być wziętych 667. Ogółem w gubernii piotrkowskiej do poboru jest powołanych 12,795 młodych ludzi z których 5,621 ma być wziętych do wojska.

**Macierz Szkolna.** Na posiedzeniu Koła południowego polskiej Macierzy Szkolnej w Łodzi podział czynności członków zarządu nastąpił jak następuje: wybrani zostali—na przewodniczącego p. Stanisław Silberstein; na zastępczynię przewodniczącego p-ni Trepczyzna; na kasyera Leon Hirsberg; na sekretarza dr. Edward Mittelstaedt.

**Strzały.** Wczoraj wieczorem słyszane były liczne strzały, w okolicy Łakowej—w pobliżu fabryki Markusa Cohna. Podobno są ranni. Słyszano również strzały w okolicy Wodnego i Górnego Rynku.

**Wyjaśnienie senatu.** Przed kilku dniami zapadło wyjaśnienie senatu, pozbawiające sędziów pokoju prawa natychmiastowego wypuszczania na wolność osób, nieprawie więzionych. Senat orzekł, iż sędziowie pokoju winni w tej mierze przeprowadzać uprzednio korespondencję z naczelnikiem policyi danej miejscowości i zarządem żandarmerji.

**Z giełdy łódzkiej.** Pierwotnie wyznaczone terminy zebrań ogólnych zgromadzenia giełdowego, na skutek żądania grona członków, uległy zmianie.

Ogólne zebranie w pierwszym terminie zapowiedziano na dzień 24 b. m., t. j. w poniedziałek przyszłego tygodnia, w lokalu giełdy (Dzielnia 3) o godz. 4 i pół po południu.

Każdy nieobecny na zebraniu członek, nie przedstawivszy ważnych usprawiedliwionych dowodów, pociągnięty zostanie do kary w rozmiarze rb. 3 (na zasadzie § 16 ustawy giełdy łódzkiej).

W razie nie dojsia do skutku zebrania w pierwszym terminie z powodu niedostatecznej liczby członków, następne odbędzie się w d. 8 października r. b. w tymże samym lokalu o godz. 4 i pół po południu.

**Chorzy na szkarlatynę w szpitalu Anny Maryi.** Według danych statystycznych, notowanych w szpitalu Anny Maryi, w dniu wczorajszym, t. j. d. 19 b. m., liczba chorych w oddziale szkarlatynowym stanowiła 44; przyjęto nowych chorych 7, zgłosiło się do ambulatorjum 3. Epidemję szkarlatyny, prócz wymienionych wczoraj domów, stwierdzono przy ul. Przejazd № 30 i Leśnej № 40.

**Zebranie krawców.** Dnia 8 października o godzinie 3 po południu, w lokalu «Liry» (Nawrot № 38) odbędzie się zebranie majstrów krawieckich.

**Zebranie tokarzy.** Dnia 26-go września o godzinie 7-jej wieczorem w lokalu «Liry» przy ulicy Nawrot nr. 38 odbędzie się zebranie majstrów tokarskich.

**Z kolei.** Z powodów niezależnych od zarządu, na odnodze kolei południowo-zachodniej Kozłów-Rtiszczewo, ładowanie i wyladowywanie towarów odbywa się nienormalnie, wskutek czego zarząd kolei południowo-zachodniej zrzeka się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

**Rewizje.** Wczoraj o godz. 8-jej wieczorem, policja wraz z żandarmerją i wojskiem otoczyła dom przy ul. Piotrkowskiej № 192, w celu dokonania w niektórych mieszkaniach rewizji.

Przedewszystkiem władze policyjne weszły do lokalu w oficyale na pierwszym piętrze, gdzie mieści się biuro zarządu świeżo zatwierdzonego Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego p. n. „Jedność“. W biurze znajdowało się 26-ku członków. Policja dokonała szczegółowej rewizji całego biura, zabrała wszelkie dokumenty, broszurkę p. t. „Towarzystwo związku narodowego“ oraz gotowiznę w sumie 169 rb.; nadto, uznając, że zebranie było nielegalne, żandarmerja wraz z policją aresztowała 26 osób, będących podówczas w biurze.

W tymże samym domu dokonano rewizji w mieszkaniu № 39, zajmowanym przez poddanych austriackich, 39-letniego Edwarda Drumbla i 31-letniego Franciszka Zale-Lechnera, u których znaleziono 3 pudy nielegalnych wydawnictw i proklamacji w polskim i niemieckim języku oraz kwitaryszki do zbierania pieniędzy na cele polskiej partji socjalistycznej. Na grzbietach książeczek kwitaryszkowych figurują znaki D. K. P. P. S. Obu lokatorów Edwarda Drumbla i Franciszka Zale-Lechnera, przy których znaleziono paszporty nie wizowane na komorze, aresztowano i przeprowadzono do więzienia. W tymże domu, w nieobecności B. Kieszkowskiego, dokonano rewizji w jego mieszkaniu, gdzie znaleziono kajet z pieśniami treści rewolucyjnej oraz dziełko p. t. «Za nami» z czasów rewolucji francuskiej. Rzeczy te skonfiskowano.

— Wczoraj po godzinie 8-jej wieczorem rozpoczął się szereg rewizji osób, jadących tramwajami. Rewizji dokonywano głównie w różnych punktach pomiędzy ulicami Nawrot a Rynkiem Gyera. Kilka osób z pośród rewidowanych policja aresztowała.

— Dziś od rana na ulicy Mikołajewskiej pomiędzy ulicami Przejazd i Dzielną, oraz wielu innych, patrole wojskowe dokonywały rewizji przechodniów.

**Aresztowania.** Wczoraj na ulicy Pustej policjant wraz z patroliem wojskowym zatrzymał przechodzącego Juliana Klimczaka, przy którym znaleziono rewolwer systemu «buldog». Klimczaka przeprowadzono do aresztu policyjnego.

**Za obrazę.** Feldfel Tomasz Kapeczynas, czując się obrażonym słownie przez przechodnia Bolesława Szykowskiego, aresztował go. Szykowskiego osadzono w areszcie.

**Pseudo-artysta złodziejem.** Stanisława Wierowicz, garderobiana tingel-tangu „Apollo“, onegdaj położyła w garderobie 48 rb. zawinięte w chustkę, sama zaś zajęła się swoim obowiązkiem. Po chwili Wierowicz zauważyła brak chustki i pieniędzy. Wraz z nią byli w garderobie tylko dwaj t. zw. artyści, nowoangażowani, przybyli z zagranicy Fiszer i Miller, Wierowicz oskarżyła ich o kradzież. Cały personel artystów zagranicznych omal nie ukamienował biednej kobiety, że śmiała ich oskarżać.

Zawiadomiona o powyższem policja śledcza

dokonała rewizji w teatrze, pieniędzy nie znaleziono. Podczas zaś rewizji w mieszkaniu Millera i Fiszera w sienniku znalazła się chustka Wierowicz i 43 rb. Wobec takiego dowodu sławny „artysta“ zagraniczny Johan Fiszer przyznał się do kradzieży.

Jaki kram, tacy „artyści“!

**Ucieczka.** Przed paroma dniami w Łodzi był zatrzymany na ulicy Franciszek Czekaiewski, przy którym znaleziono rewolwer—Czekaiewski z Łodzi został wysłany do więzienia kaliskiego skąd uciekł.

**Śmierć od kuli karabinowej.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem żołnierz 12 rot 61 włodzimierskiego pułku piechoty, Józef Żorawlew, stojący na warcie w fabryce F. Eisenbranna przy ul. Widzewskiej № 214, nabijał karabin. Wówczas na dziedzińcu bawił się 4-letni syn woźnicy, Bronisław Hering. Skutkiem nieostrości Żorawlewa, karabin wypalił, a kula ugodziła w skron Heringa, kładąc go trupem na miejscu.

**Bandytyzm.** Wczoraj do mieszkania przy ulicy Kaliskiej 24, zajmowanego przez małżonków Hamertów, przyszło dwóch ludzi, żądając wydania pieniędzy. W mieszkaniu obecna była wówczas żona Hamerta oraz 10-letni synek Robert. Hamertowa w przybyszach, z których jeden miał 1. 50, drugi 20, poznała dwóch żydów, którzy już kilkakrotnie przychodzili wyłudzać pieniądze pod groźbą rewolwerów. Dwukrotnie czyniono im zadość, dając po kilkadziesiąt rubli. Tym razem Hamertowa posłała niepostrzeżenie synka swojego po ojca, pracującego w fabryce Hankego. Hamert zjawił się z policją i aresztował przybyszów. Nazwiska ich: Jankiel Sznajhager i Adam Sznajhager, syn, zamieszkali na ul. Bonydyka nr. 41. Trzeci wspólnik, który stał przy drzwiach na warcie, na widok policji uciekł.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Cegielińskiej nr. 28 Władysław Zawadzinski, lat 42, wyrobnik, dostał kerczów żołądka; na ul. Pańskiej nr. 11, kobieta lat około 50, z nazwiska i adresu nieznaną; na ul. Południowej nr. 7 Rajza Kopelman, lat 14, służąca, dostała kerczów żołądka; na ul. Pańskiej nr. 46 August Munt, lat 46; na ul. Spacarowej nr. 20 Adolf Tycz, tkacz, lat 39, bez zajęcia; na ul. Zachodniej nr. 24 Jusek Tenenbaum, lat 70, bez zajęcia, który będąc słabym, spadł ze schodów i okaleczył twarz; na ul. Targowej nr. 33 człowiek, lat około 40, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

**Kradzieże.** Duchownemu prawosławnemu, Niemcekiemu, zamieszkałemu przy ul. Średniej pod nr. 20, skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb. Kradzież została spełniona podczas kilkutygodniowej nieobecności Niemcekiego w Łodzi.—Chaimowa Zimmermanowi przy ul. Cegielińskiej pod nr. 91 skradziono różne rzeczy i 15 rb. gotówką.—Przy ul. Południowej pod nr. 41 z mieszkania Emanuela Goldberga skradziono różne rzeczy—Przy ul. Cegielińskiej nr. 69 Alekszemu Hlutinowi skradziono różne rzeczy, wartości 300 rb.

**Zatrzymani.** Dziś rano agenci policji śledczej zatrzymali na Placu Szpitalnym Mendla i Meyera braci Fiksów, od których odebrano 4 sztuki towaru z firmy Scheiblera.—Podczas rewizji w mieszkaniu przy ulicy Placowej nr. 9 znaleziono kilka pudów towaru kradzionego.

**Z dachu.** Wczoraj o g. 3 po poł. Itze Lejbowicz, lat 56, blacharz, zeskądając rynię, spadł na bruk, okaleczył głowę, przyczem nastąpiło wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w groźnym stanie zdrowia odwieziono go do szpitala Poznańskich.

\*

**Macierz Szkolna w Chojnach.** Dnia 16-go września 1906 roku o godzinie 4-jej po południu odbyło się zebranie, zwołane przez założyciela ks. proboszcza Herm. von Schmidta, po uprzednim porozumieniu się z Zarządem głównym w Warszawie.

Założyciel zapoznał zebranych z ustawą polskiej Macierzy Szkolnej, poczem uczestnicy zebrania, w liczbie 415 osób, postanowili założyć Koło Macierzy Szkolnej.

Na członków rzeczywistych zapisało się 436 osób; przyjęli oni na siebie obowiązek opłacania składek rocznej, oznaczonej w załączającym się przy niniejszem spisie członków.

Jako najbliższy przedmiot działalności Koła, zebrani postanowili założyć, w miarę sił i możliwości ochronę, kursa dla analfabetów, bibliotekę i odczyty niedzielne.

Pośród zebranych wybrani zostali do Zarządu Koła następujące osoby: ks. proboszcz Herman von Schmidt, Jan Grzybowski, Seweryn Werner, Maryan Wasowski, Józef Judezyk, Stefan Mertens, Marya Grzybowska, Anna Kawecka, Anastazy Bitdorf, ks. Józef Berensztadt, zastępcy I. Tarkowski, Wojciech Ciepłucha i Jan Urbaniak.

Następnie do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Bolesław Ciężkowski, Franciszek Splawski, Andrzej Kubiak, zastępcy Franciszek Pułński i Józef Filipowicz.

Na delegatów na zgromadzenie ogólne i okręgowę polskiej Macierzy Szkolnej (zgodnie z §§ 32 i 33 Ustawy) wybrani zostali pp. ks. prob. von Schmidt, J. Grzybowski, J. Judezyk, M. Grzybowski, W. Cieplucha, ks. J. Berensztedt, J. Pikała, J. Zasada, R. Woźniakowski, T. Dąbrowski, Maryanna Surowiec i Fr. Splawski.

Po przyjęciu Kola przez zarząd główny i po nastąpieniu zalegalizowaniu, Kolo ma prawo jawnie rozpocząć swą działalność.

Zarząd rozdzielił pomiędzy siebie czynności w sposób następujący: Przewodniczący ks. proboszcz Herman von Schmidt; zastępca przewodniczącego p. Marian Wąsowski; sekretarz Anastazy Bitdorf; skarbnik ks. wikary Józef Berensztedt.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Z muzyki.** W koncercie uzdolnionej pianistki, p. Eugenii Pik, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali Koncertowej, przyjmą udział pp. Marya Bogucka, primadonna opery warszawskiej, Ignacy Dygas, bohaterski tenor, Sledziński, akompaniator opery warszawskiej, oraz w części deklamacyjnej p. Edmund Weychert, artysta teatru krakowskiego.

Jak więc z udziału tak wybitnych sił wnosić można, ten pierwszy w sezonie jesiennym koncert zapowiada się nader obiecująco. Dodać również należy, że p. Marya Bogucka i p. Ignacy Dygas należą do ulubieńców publiczności łódzkiej i występy ich u nas cieszą się zawsze powodzeniem. Bilety wcześniej nabywać można w biurze dzienników „Promień” Piotrkowska 81.

**Z teatru.** W nadchodzącą sobotę przyjeżdża do Łodzi trupa p. Gawalewicza, w celu wystawienia w teatrze Wielkim Sellina sztuki, przerobionej z powieści hr. L. Tołstoja p. t. „Zmartwychwstanie”. Część dochodu będzie przeznaczona na ofiarę pogromu w Siedlcach.

**Wieczór deklamacyjny.** Zachęcony powodzeniem i ciepłym przyjęciem p. Maurycy Kisielnicki powtarza swój wieczór deklamacyjny w nadchodzącą niedzielę w Teatrze Wielkim po cenach niższych. Tym razem wieczór rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem i obejmie nowy program.

## Z WARSZAWY.

\* Zamknięcie pisma.

Wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem, redakcja „Złotego Regu” otrzymała zawiadomienie, że z rozkazu generał-gubernatora warszawskiego dziennik ten zostaje zawieszony na czas stanu wojennego.

\* Konfiskata.

Wczorajszy nr. 35 „Głosu żydowskiego” skonfiskowano.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 19 września.** Dzisiaj w Nowym Peterhofie odbyła się eksportacja zwłok zmarłego komendanta pałacowego, generał-majora Trepowa do soboru nadwornego św. Piotra i Pawła. Dla oddania ostatnich honorów przybyła secina własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, składany batalion gwardyi, batalion kolejowy, dwa szwadrony pułku grenadyerów konnych i szwadron pułku konnego. Pomocnik komendanta Cesarskiej głównej kwatery, generał-adjutant, ks. Dolgorukij, na rozkaz Najjaśniejszego Cesarza złożył na trumnie dwa wieńce, jeden od Najjaśniejszego Cesarza i Najjaśniejszej Cesarzowej, drugi od Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Teodorowny. Na eksportację przybyła Wielka Księżna Elżbieta Teodorowna, Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz, Piotr Mikołajewicz, Książę Jerzy Jerzowicz Meklembursko-Streliecki. Na liturgię żałobną przybyli: Wielka Księżna Mielica Mikołajówna, Księżna Anastazyja Mikołajówna Romanowska, Księżna Leuchtenberska, Księżna Eugenia Maksymilianówna Oldenburska, Wielki Książę Sergiusz Michałowicz. Po liturgii żałobnej odbyły się egzekwie, a następnie pogrzeb zwłok w sklepieniach w kaplicy soboru.

**Petersburg, 19 września.** (Komunikat urzędowy.)

wy.) Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 18 b. m. rozpoznawszy pomiędzy innemi wniosek ministra spraw wewnętrznych o porządku rewizyi wszystkich wogóle istniejących praw, określających porządek zarządzania sprawami duchownemi mahometan w państwie. Na rozkaz Najwyższy osobna pozarządowa komisya, utworzona pod przewodnictwem członka rady państwa A. P. hr. Ignatiewa do pogodzenia istniejących praw z Imiennym Najwyższym Ukazem z d. 17 kwietnia 1905 r., w pracach swoich poruszyła pomiędzy innem: sprawę porządku zarządzania sprawami duchownemi mahometan w państwie, została zamknięta, a dzienniki jej wraz z należąciami do nich materiałami oddano do rozporządzenia rady ministrów. Zamknięcie wspomnianej osobnej komisyi, której poruczone opracowane przez nią projekty prawa w sprawie wiary wnieść do rady państwa bez poprzedniego porozumiewania się z zarządami, było następstwem ogłoszenia po otwarciu komisyi praw o Dumie państwowej i radzie ministrów, które wprowadzało nowy porządek nie tylko rozpoznawania i zatwierdzania projektów praw, ale nawet i wnoszenie ich do prawodawczego rozpoznawania, a mianowicie: sprawy, które podlegają zatwierdzeniu przez Dumę państwową wnoszą do tejże wyłącznie naczelnicy poszczególnych zarządów, po poprzednim rozpoznaniu głównych podstaw w radzie ministrów. Zbadawszy co wyżej powiedziano, rada ministrów, zgodnie z rozpoznawaniem wnioskiem, postanowiła wszystkie wspomniane powyżej materiały osobnej komisyi do spraw wiary oddać ministrowi spraw wewnętrznych, wkładając na niego rewizyę wszystkich wogóle istniejących u nas praw o porządku zarządzania sprawami duchownemi mahometan.

Prócz tego, w radzie ministrów rozpoznano i zatwierdzono następujące wnioski:

Wniosek głównego zarządzającego sprawami rolnictwa o pozwolenie na wydatkowanie na pożyczki przesiedleńcom 180,000 rub., przeznaczając na ten cel kredyt, przechowywany w depozycie zarządu przesiedleńczego, 30,000 rub. otrzymanych z oddania w dzierżawę bark na rzece Amurze i 150,000 rub., asygnowanych w r. 1904 na powiększenie funduszy obrotowych przesiedleńczych składów narzędzi rolniczych, a która to suma obecnie wpłynęła do depozytu zarządu przesiedleńczego.

Zatwierdzono wniosek ministra marynarki o sprzedaż flocie ochotniczej bez licytacji krążownika „Don” za 400,000 rub., z rozłożeniem spłaty na czas do lat 5. Krążownik przeznaczono do utrzymywania stałej komunikacji pomiędzy Libawą a Nowym Jorkiem.

Zatwierdzono wniosek ministra wojny o przedłużenie w Taszkencie i w powiatach taszkienckim, aulietńskim i czienkieńskim, oraz w okręgach fergańskim i samarkandzkim ochrony wzmożonej jeszcze na rok jeden.

**Petersburg, 19 września.** Z powodu niustających napaści na rząd w organach opozycyjnych za zakaz zjazdu ogólnopolskiego stronnictwa Wolności narodu i odmowę legalizacji ustawy tego stronnictwa, pismo „Rossija” w artykule wstępnym mówi, że zgodnie z obmyślenym planem, formą i celem nie byłoby to zjazd we właściwym znaczeniu, lecz szereg systematycznych mitingów politycznych, na których urzędzenia nie potrzeba wyjednywać specjalnego zezwolenia. Cały zjazd ma jedynie na celu protest przeciw istniejącym prawom. Stronnictwo pragnęło zmusić rząd do zatwierdzenia jawnie rewolucyjnej agitacji w duchu „Odezwy wyborczej”. Rząd szczerze i stanowczo oświadcza o swoim niezachwianem dążeniu do liczenia się ze swobodnie wypowiedzianymi swoimi myślami stowarzyszeniami, jeżeli te ostatnie nie utożsamiają się z agitacją rewolucyjną.

Równie tendencyjnym jest mniemanie prasy opozycyjnej w kwestyi odmówienia legalizacji stronnictwa, twierdzącej, że odmowa ta była rezultatem specjalnie wyższych kombinacji politycznych rządu, przyczem przemierzającej o faksie, że ustawa do zatwierdzenia przedstawiona była nie rządowi wyższemu, lecz komisji gubernialnej do legalizacji, która odmówiła rejestracji z powodu najwidoczniejszych odstępstw ustawy od prawa. Dowodem tego jest to, że komisya nie kierowała się względami wyższej polityki, gdyż jednocześnie odmówiono rejestracji stowarzyszenia pańszczykowskich, które w przeciwstawieniu do stronnictwa Wolności narodu nie ma przed sobą celów rewolucyjnych.

**Petersburg, 19 września.** Wczoraj na posiedzeniu specjalnej komisji do legalizacji Stowarzyszeń i Związków zarejestrowano ustawę Stowarzyszenia przemysłowców i fabrykantów, Związku patriotycznego, wszechrosyjskiego Związku posiadaczy ziemskich, wreszcie Stowarzyszenia popularyzacji pracy rzemieślniczej i rolniczej wśród żydów.

**Petersburg, 19-go września.** Pod przewodnictwem wice-ministra skarbu Pokrowskiego, otwarto posiedzenia komisji, celem rozpoznania przepisów o wydawaniu przez Bank włościański pożyczek na zastaw gruntów nadziałowych. W komisji uczestniczą: wice-minister spraw wewnętrznych, wice-minister sprawiedliwości, główny zarządzający sprawami rolnictwa, kontroler państwowy i dyrektor Banku włościańskiego. Posiedzenia trwać będą kilka dni.

**Petersburg, 19 września.** Charkowski gubernator w d. 16-y m. m. telegrafował do ministra spraw wewnętrznych: Wczoraj odbyło się w Charkowie zebranie członków stronnictwa „Wolności narodu”. Na zebranie to zezwoliłem, pod warunkiem nie dotykania sprawy zjazdu wyborczego i nie wybierania delegatów na zabroniony zjazd wszechpaństwowy. Zebrało się wszystkiego 10 osób. Gdy po rozważeniu niektórych spraw zaczęła się, wbrew danej przez urządzających zebranie deklaracji, dyskusja o zjeździe wyborczym, delegowany przeze mnie urzędnik zwrócił uwagę prezydującego na nielegalność podobnej dyskusyi. Prezydujący wówczas zrzekł się przewodniczenia i zgodnie z przeważającą opinią wśród obecnych ogłosił zamknięcie posiedzenia. Publiczność rozeszła się bez dalszych zajść.

**Petersburg, 19 września.** Wczoraj, o godzinie 2-ej w nocy, w blizkości stacji saperskiej nastąpiło rozbicie się pociągu kolei wologodzko-petersburskiej, który wyszedł z Petersburga o północy. Tor był uszkodzony na przestrzeni 10 sążni. Dwa wagony przewróciły się, trzeci pochylił się tylko. Zamachu na pociąg dokonali złoczyńcy w celu ograbienia płaćnika kolejowego, który jechał wioząc 25,000 rb. Ciężko poszwankowanych niema. Połkniętych jest 15 podróżnych. Złoczyńcy uciekli.

**Petersburg, 19 września.** Dzisiaj odbył się wiec studentów politechniki. Przybyło 560 studentów. Uchwalono rezolucyę: wiec poczytuje za niezbędne otwarcie instytutu, a zajęcia za dopuszczalne.

**Petersburg, 19 września.** Nocy dzisiejszej, 20 uzbrojonych przestępców wtargnęło do kancelaryi instytutu leśnego, wylamali skrzynię żelazną w kasie, lecz pieniędzy nie znaleźli. Usiłovali, bez powodzenia jednakże, rozbić kasę ogniotrwałą; wreszcie nie zabrawszy nic, zbiegli.

**Petersburg, 19 września.** Specjalna narada przy zarządzie kolei żelaznych, określiła potrzebę taboru ruchomego na rok 1907, jak następuje: parowozów towarowych 567, osobowych 260, wagonów towarowych 12,784, osobowych 450.

**Petersburg, 19 września.** Przy ministerjum spraw wewnętrznych tworzy się komisya specjalna dla przejrzania projektu do prawa o nadzorze sanitarnym nad produktami spożywczymi, przyspobionemi do handlu.

**Helsingfors, 19 września.** Mowa tronowa podczas zamknięcia sejmku, zgodnie z przyjętym porządkiem, odczytana została przez generał-gubernatora po rosyjsku, a następnie zakomunikowana obecnym po fińsku i po szwedzku przez wiceprezesa senatu.

**Moskwa, 19 września.** Do drukarni Kutajewa na ul. Domorukowskiej weszło 10 uzbrojonych ludzi, którzy, zwiąawszy właściciela i cecerów, rozpoczęło drukować odezwę partii socyal-demokratycznej. Nieznajomi drukowali trzy godziny, poczem zbiegli.

**Tyflis, 19 września.** Generał-gubernator erywański zaraportował namiestnikowi, że szefszwadronu, dokonywającego rekonesans w powiecie zangezurskim, donosi mu, iż cztery wsie tatarskie są tam spalone, mieszkańcy rozprószyli się, zwłoki leżą nie pochowane, a było wprowadzone. Pogromu tego dokonały bandy zbrojne z siedmiu wsi ormiańskich. Również podejrzewany jest udział w pogromie mieszkańców wielkiej wsi Migry. Mieszkańcy wsi tatarskich, korzystając z obecności szwadronu poszli prostą drogą do sadyb swoich, lecz napotkali złoczyńców, którzy zabili im dwóch ludzi, przyczem zmuszono ich do cofnięcia się. Szwadron tych band nie spotkał. W innych powiatach gubernii spokojnie.



## Dr. L. Prybalski

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r204  
**Ulica Południowa Nr. 2.**

## Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.  
**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY** (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością, (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolyzy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.) 1280r5

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

### Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)  
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-2 po poł. 1141r6

Powrócił

## Dr. H. Szumacher

**choroby weneryczne i skórne**  
Nawrot Nr. 2.  
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po poł. panie od 5-6. 637r102

## Dr. Wincenty GAJEWICZ

powrócił i mieszka przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 17.  
1349-6-2

DENTYSTA

## G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-e piętro  
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196e85

## Dr. Eugenia Zeligson

**Choroby kobiece i Akuszerya.**  
Piotrkowska 120  
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4-6 po poł. 000r

## Dr. Kazimierz Brzozowski

**Akuszerya i choroby kobiece** przeprowadził się na  
**ul. Piotrkowską № 87.**  
Telefonu nr. 186. 1040-12-12

## Dr. I. Birenweig

powrócił  
**choroby weneryczne i skórne** (godziny przyj.) 11-1 i 3-7.  
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695 r-72

## Zakład Lecznicy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.  
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog: **Kawery Jasieński, Kaufman**.

Powrócił

## Dr. S. Kantor

**Choroby skórne i weneryczne**  
**Krótką ul. № 4**  
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz. panie od 5-6 p.p. 195e159

Powrócił

## Dr. Leon Szayerowicz

**Akuszerya, choroby dziecięce i wewnętrzne**  
**Rozwadowska № 4.**  
Przyjmuje od g. 9-10 r. i od 5-6 pp., w niedziele od 9-11. 1082r31

## Dr. Eugenia Kocer-Gorszani

POWRÓCIŁA  
**Choroby kobiece i Akuszerya**  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-64

## Dr. S. SZNITKIND

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe**  
Nawrot Nr. 13  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w. 469-r-83

## Dr. Stanisł. Piekarski

**Choroby weneryczne i skórne**  
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-6 do 7-8 wieczorem.  
**Piotrkowska 132.** 1331r3

SZKOŁA PRYWATNA

## A. Rybaka

ul. Długa Nr. 30, Passaż Szulca (dom narozny).  
Zapis uczniów codziennie 1350-3-2

## KAROLINA ROKICKA

nauczycielka z patentem udziela lekcji muzyki na fortepianie.  
**Srednia nr. 20 m. II.** 1325-6-4

## Do sprzedania

masło, wędliny i ser litewski.  
Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1343-4-3

## Foksteryor

biały z czarnymi łzami przy głowie, z naszyjnikiem i marką, zaginął. Proszę odprowadzić go za dobrą nagrodą na ul. Ewangelicką № 16. 1353-3-2

VII-io klasowa pensja żeńska

Lucyny z Młodowskich

## SIENNICKIEJ

PIORKOWSKA 154, 1135-15-13  
Wykłady w języku polskim. Zapisy codziennie od 9-3 ej. Lekcje 20 sierpnia.

## Ryby rozplodowe

## Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI: pstrągi tęczowe, pstrągi stramieniowe, losos stramieniowy;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orfa (Idus halanotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**  
Cenniki franco. 1005-52-49

W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 4 po południu  
w **LOKALU POPIEPANIA PRZEMYSŁU I HANDLU**  
(Dzielną 3i)

odbędzie się

## ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

### kola uniwersytetu ludowego.

Osoby sprawą tą zainteresowane uprasza się o liczne przybycie.  
1358-3-1  
**Zarząd pol. Mac. Szk.**

## Kursy Fortepianowe MARYI BOJANOWSKIEJ,

ul. Mikołajewska 9, albo Piotrkowska 64, zostały z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym zamienione i zatwierdzone przez ministerium Spraw Wewnętrz. na  
**Szkołę Muzyczną**

z prawem wydawania osobom kończącym je świadectw nauczycielskich.  
Klasy fortepianowe pod kierunkiem prof. **Maryi Bojanowskiej**, **Zabłockiego i Rudolfa Strobla**; klasę skrzypiec prowadzi będzie prof. **Ożmiński**, klasę śpiewu — prof. **Wołoszko**, klasy teorii muzyki, solfeggio, harmonii niższej, wyższej, kontrapunktu i historii muzyki — prof. **Marya Bojanowska i Alojzy Dwarzaczek**.  
Wpis rozpoczyna się 8 września, lekcje 14. 1205-2-1

## Biuro Arlet,

Piotrkowska 92,  
ma do umieszczenia wykształcone nauczycielki różnej narodowości na lekcje, demi-place i na posady stałe. freblówki ze świadectwami, hony z szyciem. 1314-12

**Zagubiono** 1356-3-1  
**świadectwo założeniowe** wydane mi przez Drogo Ż. Fabr.-Łódzką z dnia 20/VII 1906 r. № 35578 na sumę 42 rub. 70 kop., z przesyłki Łódź-Bobrujsk Nr. 2693, które to świadectwo uważać za nieistniejące.  
**Sch. Billauer.**

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.)** Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie i rekomendacyjne „Pomoc”, Przejazd 14 (parter oficyna) poleca: wybór nauczycielek, freblówek, bon różnej narodowości, echroniarek, ekspedyentek, kasyerek na Łódź i na wyjazd. 2085-6-5

**B**ona z szyciem z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. — Zgłaszać się Promenada 1, Fux. 2152-3-2

**B**ony niemieckie otrzymują korzystne posady. Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 2164-1

**B**ufetowa potrzebna do restauracji. Ul. Konstantynowska 13. 2165-2-2

**D**o wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią, wygodami na 4-piętrze, róg Nawrot i Piotrkowskiej nr. 124. 2150-3-3

**G**arnitur mebli sprzedam tanio. Ulica Aleksandryjska nr. 34 m. 1, róg Franciszkańskiej. 2158-2-2

**G**imnazistka z dobrą niemiecką konwersacją otrzyma posadę w mieście do jednego chłopczyka Biuro Jahołkowskiej, Nowo-Jasna 8, Warszawa. 2080-1

**J**est do sprzedania używany szynel gimnazjalny. Wiadomość Wschodnia nr. 19 m. 7. 2169-3-1

**K**ucharz otrzyma 30 rub miesięcznie. Kantor służby, Piotrkowska 92. 2174-2-1

**K**upię szafę używaną i kanapę. Oferty w Adm. „Rozwoju” dla M. L. 2170-2-1

**K**rawcy potrzebni do magazynu okryć damskich i zdolne spódniczarki. Piotrkowska 163. 2155-5-5

**K**antor służący, Sudjana, Południowa nr. 2, poleca: kucharzy, lokaj, stangetów, kucharki, młodsze, mamki, tylko z dobrymi rekomendacjami. 2055-4-3

**M**aszyny do szycia używane pierścieniowe sprzedam. Ulica Aleksandryjska 34, róg Franciszkańskiej. 2157-2-2

**M**ieszkanie: 3 pokoje z kuchnią i wygodami między Dzielną a Nowym Rynkiem potrzebne od 1-go października. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” pod liczbą 3. 2159-3-2

**M**otor gazowy, system szyberkowy, Otto Deutz, o sile 3 koni, znakomicie chodzący, sprzedam. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1949-5-5

**M**ieszkanie w różnych dzielnicach miasta do wynajęcia zaraz i od 1 października. Bliższych informacji udziela Kantor rekomendacyjny „Pomoc”, Przejazd 14. 1173-3-1

**M**ieszkanie, 3 pokoje i kuchnia z wszelkimi wygodami z ogródkiem w czystym i spokojnym domu od 1-go października do wynajęcia. Ul. Wysoka 28 miesz. 3. 2175-3sw-1

**M**ieszkanie 6 pokoi, pokój dla służby, wszystkie wygodami od 1 października do odstąpienia. Pańska 39 m. 10, od g. 3-5 po poł. 2168-2-1

**N**iedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611-r-32

**P**okój elegancki zaraz do wynajęcia, może być dla dwóch osób. Wdzwowska 86 m. 2. 2125-5-3

**P**otrzebna osoba z kaucją do prowadzenia filii piekarskiej. Wiadomość Szosa Rokocińska nr. 6, Nagiel. 2176-3-1

**P**rogrammazyum Radwańskiego — Cegielińska 11, przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Lekcje wieczorowe dla dorosłych od 1-go września. 1990-10ws-0

**P**otrzebna zaraz zdolna panna do szycia bielizny. Skwerowa 20 m. 5. 2156-3-2

**P**otrzebni czeladnicy krawieccy na małe sztuki. Wiadomość ul. Nawrot nr. 25 u Szajbnera. 2154-3-2

**P**otrzebny energiczny woźny do kantoru służących. Piotrkowska 92. 2163-3-2

**P**otrzebna panienka do szycia kołder. Emma Rampoldt, Nawrot nr. 3. 2160-3sw-2

**R**utynowana nauczycielka geografii potrzebna na pensję. Zawadzka 24, II-e piętro. 2083-3-3

**S**zkola Thomasa, ul. Spacerowa nr. 34. Lekcje rozpoczęte. Nowy kurs lekcji popołudniowych dla dorosłych — 5-go września. 2020-10-0

**S**tancja dla chłopców niższych klas szkół prywatnych. Opłeka meška. Obecnie Konstantynowska 33, I p. na prawo, od 1 października Spacerowa 17. 2084-8-7

**U**dzielam tanio korepetycji. Wdzwowska 86 m. 2. 2126-5pwc-4

**Z**aginął paszport na imię Szapsa Bran-nera, wydany z Tomaszowa, gub piotrkowskiej. 2162-3-2

**Z**aginął paszport na imię Cecylii Więckowskiej, wydany z gminy Bolmów. 2153-3-2

**Z**aginął paszport na imię Rocha Gajdy, wydany z gminy Grabiecha, pow. piotrkowskiego. 2146-3-3

**Z**aginął paszport na imię Filipa Bojsztaina, wydany z gminy Kapina. 2149-3-3

**Z**aginęła karta pobytu na imię Wojciecha Domagały, wydana z kancelarii policmaistra. 2171-3-1

**Z**aginął paszport na imię Józefa Olezka, wydany z gminy Budziszewice, pow. rawski. 2172-3-1

# Ogród Lipowy

Codziennie odbywają się ulica Mikołajewska Nr. 40.

## KONCERTY WŁOSKIEJ ORKIESTRY

pod dyrekcją **M. Gentile**. W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wejście 10 kop. **Ad. Müller.** 126548

Różni podrzędni fabrykanci świec stearynowych w Królestwie podrabiają naszą firmę na etykietach lub nalepiając etykiety z własną firmą, nadając takowym wyraźne podobieństwo do naszych i wprowadzają tym sposobem Sz. Konsumentów w błąd. Rzeczeń podrabiacze produkują nadto nadzwyczajnie Hehy gatunek świec, wyrządzając nam samym dwojaką krzywdę. Ostrzegamy ich tedy, że wystąpiły przeciwko nim na właściwą drogę, jeśli nadal trudać się będą podrabianiem, względnie naśladowaniem naszej firmy.

Nasze świece stearynowe sprzedaje nasz Główny Reprezentant na Królestwo Polskie i okolice  
**p. Jakób Serejski, Warszawa, ul. Długa nr. 18.**

**ANONIMOWE TOWARZYSTWO ODESKIEJ  
FABRYKI STEARYNY W ODESIE.** 127684

## Skład produktów wiejskich Piotrkowska Nr. 117 m. 2,

poleca masło w rozmaitych gatunkach oraz miód tegoroczny. Tamże wyłączny

## Skład Główny

masła śmietankowego znanych firm nagrodzonych

złotem i medalami „Wilczyce” i „Krośniewice”.

Ostrzega się przed naśladowaniem tego ostatniego; uprasza o wyrażne żądanie wszędzie „oryginalnego masła Krośniewickiego i zwracanie uwagi na banderole!!

**W niedziele i święta Skład zamknięty.** 1322-6-3

## W VII kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczymi

# Janiny Tymienieckiej,

przy ul. Średniej № 23,

zapisy nowowstępujących kandydatek do pięciu klas, oraz trzech oddziałów klasy wstępnej przyjmują się codziennie od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 6-ej po poł. W niedziele i święta od 3-ej do 5-ej po poł. Lekcje w 5-in klasach, oraz trzech oddziałach klasy wstępnej rozpoczęły się 1-go września. Wykłady religii we wszystkich klasach prowadzi ks. Piotr Nowakowski. W klasach IV-ej i V-ej wykłady prowadzi przez rutynowanych nauczycieli, zaproszeni znani pedagodzy miejscowej polskiej szkoły handlowej, panowie: Fuchs—fizyka, historia naturalna i geografia. Siliński—matematyka, Rachlewicz—historia powszechna, Lehman—rysunki, Graumeus—nauka śpiewu chóralnego. Przez tego w wyższych klasach udzielana jest nauka słoju oraz kroju i szycia. We wszystkich klasach prowadzone są lekcje konwersacji francuskiej i niemieckiej. Dzieci przyjmują się od lat 6-10.

12036-3



# 4<sup>50</sup>

kosztuje spódniczka angielska. Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 12. Paltta angielskie od rb. 13. Wielki wybór bluzek damskich po niskich cenach w oddziale damskim u

**EMILA SCHMECHLA,**  
Piotrkowska № 98.



Zmiał za 12 rb. tylko za 3 rb. 75 kop. wysyłam za zaliczeniem, bez zadatku, rykwinaty i trwałe zegarek męski, kieszonkowy, otwarty, z prawdziwego nowego złota francuskiego „Wiek”, niepozłacany, do nakręcania uszkiem raz na 36 godzin, z poręczonem za punktualny chód i trwałość metalu na 6 lat. Zegarek nagrodzony medalami, niczem nie odróżniający się od drogiego złotego zegarka, kosztującego rb. 100. Takż sam zegarek kryty cena rb. 5 k. 50, damski kryty rb. 6 k. 50. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie łańcuszek z takiegoż metalu, brelok i woreczek zamaszowy dla ochrony zegarka.—Zamówienia adres.: Skład zegarków, S. Kulwarski, Warszawa, Chłodna 17-2. Premium: przy jednorazowym zamówieniu na 5 szt. zegarków, dodaje się 1 zegarek—szósty bezpłatnie 12983

## KRAWIEC MĘSKI

W. Wieczorkiewicz

1440

Mikołajewska № 83.

Roboty wykończa starannie i akuratanie podług najnowszych fasonów.

## Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lipcu 1906 r. za frachtami: Petersburg tow. s. p. w. 198357 obcinki bawełniane, Baszkin; Białystok s. p. w. 93910, 93079 i 92105 wełniane towary, D. M. Solnicki; Białystok 93751 i 93610 tabaczne wyroby, J. Janowski; Warszawa m. 137610 kaftany, Br. Uzdańscy; Warszawa m. 139555 korzenne towary, Lebensold; Międzyrzecze 4492 gilzy do papierosów, Ch. Szpir; Odesa port 72678 guziki elektryczne, M. Babski; Opoczno 11282 płyty gliniane, Akc. Tow. Dziewulski i Lange; Lublin 30962 wełniane towary, S. Berger; Lipowice 5604 wełniane towary, Tewel Talejsnik; Saratow m. 37196 i 37438 przedza bawełniana, Saratowska manufaktura; Matw. Kurhan 490 rękodzielnicze wyroby, wysyłający niewiadomy; Marjenpol 7404 wata wełniana, Br. Adabyszew; Tuła 69101 zamki żelazne, J. Żarikow; Radom 13500 sztecina, Rabinowicz; Rostów nad Donem 71111 tabaczne wyroby, Br. Aslanidi; Niezłobnaja 3907 rękodzielnicze wyroby, Krywomanko dla Kurcmana; Jekaterynosław m. 15322 rękodzielnicze wyroby, Jefanow; Warszawa W. 120064 półczochy, B. Sztysgold; Będzin 16860 sukno, F. Zelinger; Mitawa 32971 przedza lnianna, Westerman i Deryng; Mohylów nad Dnieprem 15433 wełniane towary, Naczel. st. dla Lwowa; Białystok 95305 skóry wyprawione, G. Goldberg; Białystok 96492 wyroby tabaczne, J. Janowski; Białystok 96619 i 96620 wełniane towary, J. Litwin; Białystok 96846 skóry wyprawione, L. Rapoport; Petersburg tow. s. p. w. 204367 blaszanki próżne, A. Azyber; Wilno tow. s. p. w. 232802 wełniane towary, Żukwa Adelski; Moskwa tow. M. Br. 46623 płótno na worki, Z. Piersie; Marjenburg 4923 nici bawełniane, Flekensztejn; Petersburg tow. s. p. w. 196621 rzeczy domowe, Nacz. st.; Jarcewo 390, przedza bawełniana, T-wo Jarcewskiej S-ki; Moskwa tow. M. Br. 41186 odpadki przedzy bawełnianej, G. J. Znoński; Libawa 28404 korki, L. Rostowski i S-ka; Fellin 13147 rękodzielnicze wyroby, Wiaurdow; Grodno 28471 warsztat żelazny, Refes; Petersburg tow. s. p. w. 199054 wyroby tabaczne A. N. Bogdanow i S-ka; Ucholowo 12930 wzory rękodzielniczych wyrobów, Szachnowski; Warszawa Kow. 226147 cygara, Brin; Warszawa m. 138908 i 138825 korzenne towary, Lebensold; Warszawa m. 135877 szcrotkarskie wyroby, Jungfer; Kijów 133934 tytoń, S. Kogen; Berdyczów 43139 chustki, Bielik; Odesa tow. 168719 i 168798 kamień winny, Wajnberg; Odesa 170371 obcinki sukienne, Kojchman; Lublin 30365 rękodzielnicze wyroby, Kaabak; Kłomnice 2005 cykorya, Sztejnhaagen i Wunsche; Łódź Kaliska 7205 wyroby tabaczne, Eksped. tow. dla Muśnickiego; Warszawa W. 119819 papier pakowy, W. Hawkins; Warszawa 119290 rękodzielnicze wyroby, S. Lindenszat; Warszawa 119192 i 119191 galanterijne wyroby, M. Lewkowicz; Warszawa 119058 kosmetyki, G. Stuermer; Warszawa 118910 płyty arbestowe, J. Dąbrowski; Warszawa 117203 kolonialny towar, Bigelman; Warszawa 117487 cerata, Róziwicz Krynicki; Warszawa 118027 wyroby tabaczne, G. Krauze; Warszawa 120993 skórzane towary, B. Rozenberg; Warszawa 120679 herbata, T-wo P. Bietkina i S-nów; Warszawa 120241 papier pakowy, Hawkins; Warszawa 121093 skórzany towar, B. Rozenberg; Kutno 4705 fajansowe naczynia, Frejdenrejh; Suszczewo 3910 i 3909 rękodzielnicze wyroby, Karandaszew; Warszawa posp. W. 32662 wino, „Naturel”; Sosnowiec 28330 stal, W. Meyerhold i S-ka dla P. Schmellera; Sosnowiec 28184 części żelazne kotła, Fiener i Gamper; Aleksandrów 64906 wyroby tekturowe, Ros. T-wo; Rowno 1733 kolorowy bawełniany chałat, Naczel. st.; Rowno-1723 rękodzielnicze wyroby, F. Erlich; Moskwa pas. M. Br. 250 żurnale „Modna Pracownica”; Kijów 88407 książki, F. Azoginson; Moskwa pas. M. Br. 1995 obuwie gumowe, „Mosk. T-wo Rezinowej M-ry”; Czulym 254 okrawki rękodzielniczych wyrobów, Ch. Wygodzki; Mińsk 2384 książki „Izd. Kultur”; Warszawa posp. W. 32008 szampańskie wino, Jacobson i Malhomme; Warszawa posp. W. 32021 książki Fiszman; Warszawa posp. 32591 książki, Baumksler dla Mrozowskiego; Poczep 2596 wełniane towary, Naczel. st.; Forest-Midi 1/1 | 2466 papierowe wyroby, O. De Rycker, Mendel dla M. Jawitza.

Na st. Łódź-Karolew: Chęciny 3185 kamień wapienny, Goldfarb; Lachowicze 6219, 6214 i 6218 masa korkowa, Akoszniewski; Warszawa W. 118289 smar do maszyn, Rusko Kaukaz. T-wo.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1348-3-2

## Łódzkie Biuro

## KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE SCHOENEICH i PALASZEWSKI, inżynierowie

Biuro i fabryka ul. Pańska 46/48.

## Przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych:

Stropy syst. Visintiniego (gotowe na składzie), Pulfera, Viktoria i inne. Dźwigary, Filary, Szedy własnej konstrukcji, Dachy, Kopuły, Schody, Scianki, Kesony, Zbiorniki, Siłosy, Kominy, Mosty, Przewały, Upusty, Fundamenty i całkowite budynki żelazno-betonowe.

**Fabryka wyrobów betonowych:** Rury cementowe zwykłe i uzbrojone, Cembrowiny, Rynny, Płyty chodnikowe i t. p. 1059-13-0

Kanalizacja, Wodoociągi i urządzenia sanitarne.